GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Nor. 131.** 3. listopada 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

D o n i e s i e n i e

od c. k. galic. prowinc. komissyi zdrowia:

Wezwanie JO. książęcia tych Królestw Gubernatora, pod d. 15. sierpnia r. b. uczynione, wydało obfite plony, jak się to po wspaniałomyślności i dobroczynności mieszkańców Lwowa spodziewać inaczéj nie należało.

Przez dobroczynne dary, dla wsparcia rodzin z powodu cholery podupadłych i innych do zarobku nie zdolnych mieszkańców wpłynęła do końca września r. b. dość znamienita ilość 1012 ZłR. 8 kr. mon. kon., która całkiem w myśl dobroczynnego przeznaczenia swojego użytą zostaje.

Niechże za to publiczna podzięka towarzyszy wdzięczności udarzonego ubóstwa.

We Lwowie dnia 22. października 1831. (2)

W Y K A Z

stanu chorych w Galicyi w cyrkułach epidemiczną biegunką z wymiotami (*cholera morbus*) dotkniętych:

Nazwiska cyrkułów:	Liczba miejsc (t. j. wsi, miast i miasteczek) chorobą dotkniętych: podług ostatniego wykazu (ob. n. 127 g. n.) pozostało	cholera w miejscach: ustała	cholera w miejscach: na nowo wybuchnęła	Zatém teraz dotkniętych jest miejsc	Od czasu wybuchnienia cholery zachorowało w tym cyrkule osób	Z tych ozdrowiało	Z tych umarło	Pozostało więc w kuracyi	Liczba chorych w stosunku do poprzedzającego wykazu: powiększyła się o	Liczba chorych w stosunku do poprzedzającego wykazu: zmniejszyła się o	Uwaga:
A) Z osób stanu cywilnego:											
Wadowicki . .	39	3	—	36	3745	2017	1657	71	—	3	do 8. paździer. 1831.
Bocheński . . .	15	10	—	5	7184	4124	3057	3	—	5	„ 8. — —
Sandecki . . .	51	3	—	48	4383	2746	1512	125	—	27	„ 8. — —
Jasielski	53	—	—	53	7131	4137	2938	56	—	—	„ 24. września —
Tarnowski . . .	12	7	—	5	5195	2810	2380	5	—	4	„ 8. paździer. —
Rzeszowski . .	6	3	—	3	7794	4321	3469	4	—	2	„ 8. — —
Sanocki	29	29	—	—	18186	12793	5393	—	—	63	„ 8. — —
Samborski . . .	27	16	—	11	33958	23160	10755	43	—	37	„ 8. — —
Przemyski . .	25	16	—	9	11485	6967	4511	7	—	2	„ 8. — —
Żółkiewski . .	8	5	—	3	9350	5305	4037	8	—	10	„ 8. — —
Lwowski . . .	13	10	—	3	5412	3079	2330	3	1	—	„ 8. — —
Złoczowski . .	—	—	—	—	18853	11752	7101	—	—	—	„ 8. — —
Tarnopolski . .	10	10	—	—	10629	5809	4820	—	—	2	„ 8. — —
Czortkowski . .	8	8	—	—	16732	10917	5815	—	—	2	„ 8. — —powtóre.
Przeżański . .	20	12	—	8	23861	15352	8484	25	—	—	„ 8. — —
Stryjski	29	17	—	12	24292	15306	8977	9	—	68	„ 8. — —
Stanisławowski	14	11	—	3	23542	15363	7975	4	—	9	„ 8. — —
Kołomyjski . .	24	15	—	9	8851	5143	3704	4	—	7	„ 8. — —
Bukowiński . .	20	12	—	8	6293	3408	2876	9	—	—	„ 8. — —
Lwów (miasto)	1	1	—	—	5015	2393	2622	—	—	1	„ 23. — —
B) W wojsku:	—	—	—	—	4196	2508	1664	24	—	10	„ 8. — —
Ogól. liczba osób cywil. i wojsk.	404	188	—	216	256087	159610	96077	400	1	252	Zatem liczba chorych zmniejszyła się właściwie o 252 osób.

)(

— *Z Wiédnia d. 27. października.* —

Najjaśniejszy Pan raczył pułk piechoty dawniéj Salins nro. 54, nadać feldmarszałkowi lejtnantowi księciu Emilinszowi Hesskiemu i nad Renem, pułk kiryssyjerów dawniéj w. księcia Konstantego ner. 8, drugiemu onegoż dotychczasowemu dowódzcy, dowodzącemu jenerałowi w Galicyi, feldmarszałkowi lejtnantowi hr. Hardegg, a pułk dragonów dawniéj Kińskiego ner. 6, posłowi na cesarsko rossyjskim dworze, feldmarszałkowi lejtnantowi Karolowi Ludwikowi hr. Fiquelmont.

W Wiédniu i na przedmieściach zasłabło na cholerę do d. 26. października w południe 2982 osób, wyzdrowiało 1309, umarło 1419, pozostało w kuracyi 254; do tych do dnia 27. października w południe zachorowało 52 osób, wyzdrowiało 24, umarło 22, pozostało w kuracyi 260; przeto w ogóle do dnia 27. października w południe zachorowało 3034, wyzdrowiało 1333, umarło 1441, a pozostało w kuracyi 260 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta pruska stanu donosi z Warszawy z dnia 16. października:

Feldmarszałek Paszkiewicz, książę Warszawski, rozkazał, aby dnia dzisiejszego odprawione było uroczyste nabożeństwo wojskowe i wielkie obroty wojenne między Szczęśliwicami a Wolą, na punkcie, gdzie bój przy szturmie stolicy był najzaciętszy; mato być uroczystość ku pamiątce dokonanych tamże czynów wojowników rossyjskich i poległych walecznych. — Już rano dnia tego wyruszyły tamże cesarskie gwardyje i wszystkie w Warszawie stojące wojska wszelkiéj broni.

Podług listu odebranego z Petersburga, powróci tutaj we trzech tygodniach jenerał adjutant césarza jmci, wojewoda hr. Wincenty Krasiński, który zaraz po wybuchnieniu rewolucyi Polskę opuścił i teraz w Petersburgu bawi.

Gubernator wojenny, jenerał Witt, wydał dzisiaj następujący rozkaz dzienny: »Doniesiono mi i nawet sam mojémi oczyma przekonałem się, iż urzędnicy zdrowia, którzy podczas rewolucyi byli w służbie, chodzą ze znakami, podobnémi do znaków oficérskich. Ponieważ takie znaki przez césarza i króla wojsku polskiemu przepisane nie były, przeto niniejszém zaleca się onym, aby takowe natychmiast złożyli i onych nadal nie używali. Co się dotyczé urzędników zdrowia za granicą zrodzonych, którzy podówczas przyjęli służbę w wojsku powstańców, ci ze względu na powyższy rozkaz stawić się powinni każdy u konsula swojego narodu, dla dopełnienia formalności potrzebnych do uzyskania paszportu dla powrotu do swojéj ojczyzny.«

Rossyja.

Reskryptem z dnia 19. września (2. października) raczył césarz jmć dać order ś. Anny 1wszéj klassy hr. Ludolf, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi króla Neapolitańskiego na dworze césarskim, w dowód najwyższego zadowolenia i upodobania w jego gorliwości, z którą ciągle starał się utrzymać związki przyjaźni istnące między témi dworami.

Hr. Ludolf wsiadł w d. 27. września (10. paźd.) na statek parny »Mikołaj I.« dla udania się do Lubeki, a z tamtąd do Neapolu.

Ukazem z dnia 23. z. m. upoważnił césarz jmć ministra skarbu do puszczenia w obieg trzeciego rzędu biletów skarbowych.

Gazeta pruska stanu donosi z Petersburga z d. 11. paźd.: Marszałek szlachecki pow. uszyckiego, gubernii podolskiéj, posiadacz dóbr, Stępkowski, utworzył i uzbroił kupę powstańców, z którymi wyruszył, aby się połączyć z rokoszaninem Dwernickim. Za tę zbrodnią został on przez sąd wojenny na śmierć skazany, którą atoli karę césarz jmć raczył odmienić w tém, aby pomieniony Stępkowski uznany był za pozbawionego szlachectwa i skazany do robót w twierdzy, majątek zaś by został na skarb zabrany.

Podług wiadomości z Pekinu z dnia 14. lipca, zamyślało tameczne poselstwo rossyjskie za kilka dni miasto to opuścić, a to w towarzystwie komisarzów przeznaczonych przez rząd rossyjski, i powrócić do Rossyi; podług tego, stanąć miało na początku tego miesiąca w Kiachcie. Nowe poselstwo rossyjskie przyjął rząd chiński bardzo uprzejmie.

Dziennik petersburski z dnia 4 (17) października zawiera: Donieśliśmy w pismie naszém pod dniem 24. września (9. października) o szczegółach wezwania korpusów Kamińskiego i Różyckiego, do złożenia broni, i o upornéj onych odpowiedzi, w skutek czego te dwa korpusy zostały zniszczone.

Ponieważ uciekając Kamiński i Różycki, pozwolili sobie przejść na ziemię krakowską ze szczątkami swojego wojska, a senat tego wolnego miasta nie mógł zapobiédz zgwałceniu swojéj neutralności, jenerał adjutant Rüdiger był zmuszony ze swojéj strony użyć prawa wojny i rozkazać zająć na czas miasto i jego terytoryjum. W skutek tego, wojska nasze weszły tamże dnia 15go (27.) września o godzinie 6. wieczorem. Postanowiwszy ten środek wykonać, jenerał Rüdiger wydał do senatu krakowskiego deklaracyją, w któréj wyłożył powody tego osadzenia, zaręczył niety-

kalność własności, i uprzedził o środkach, które przedsięwzięto, aby utrzymanie wojska nie było dla mieszkańców uciążliwe.

Wiadomo, że jego determinacyja zmusiła Różyckiego i Kamińskiego, jak i onych korpusy schronić się do Austryi, gdzie natychmiast broń złożyły.

Dwór césarski wszedł w układy z dworami wiedeńskim i berlińskim, jako z dworami współopiekującymi się wolnem miastem Krakowem, względem środków najstosowniéjszych przywrócenia tamże prawnego rzeczy porządku, który przez zamieszki wewnętrzne istotnie został nadwerężony. Spodziewać się należy, że osadzenie tego miasta przez wojsko rossyjskie będzie tylko chwilowe i że ustanie natychmiast, skoro w téj mierze poznamy zdanie dwóch innych dworów. Teraz, aby osadzenie to mniéj było uciążliwe dla miasta, część wojska wyszła już z tego miasta, jakoteż z jego okręgu.

Na rozkaz jenerała Rüdigera zabrano summę przeszło 4 mil. i pół złp., będącą własnością banku polskiego jak i różnych instytutów Królestwa, którą rokoszanie byli uwieźli z Warszawy. Między innemi znaleziono fabrykę broni, którą urządził rząd rokoszanów polskich, dla dostarczanie broni wojsku polskiemu.

Od czasu zjawienia się epidemii w Petersburgu do dnia 5. (17.) października w połudzie zachorowało tamże 9127 osób, umarło 4685.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety londyńskie z d. 14. października napełnione są raportami o zgromadzeniach, które odprawiono w Dublinie, w Hrabstwie Yorku, Liwerpoolu, Manchestrze a nawet w samym Londynie. Zgromadzenia te odbyły się powiększéj części dla wielkiego nacisku ludzi pod otwartém niebem. W Manchestrze zebrać się miało blisko 100,000 ludzi. Uchwały tych zgromadzeń są téj osnowy, aby wyrazić niezmniéjszone zaufanie ku ministrom, i nadzieję, że będzie niebawem wniesiony nowy bil reformy. Oprócz tego w niektórych miejscach, mianowicie w Liwerpoolu, przyjęto rezolucyją, w któréj ganią postępowanie biskupów. Prawie we wszystkich mowach mianych przy téj sposobności, najmocniéj powstają na księcia Wellingtona, któremu przypisują powszechnie kierowanie opozycyją.

Gazeta pruska stanu pisze z Londynu z dnia 14. października wieczorem: Właśnie teraz dowiadujemy się, że ministrowie zmienili swój zamiar odroczenia parlamentu i że na ostatniéj radzie gabinetowéj uchwalono nie odroczać parlamentu, dopóki niektórych ważnych bilów wszystkie rubryki nieprzejdą, tak więc może jeszcze parlament potrwać dni 14. Czas odroczenia, jak sądzą, nie będzie trwać dłużéj jak sześć niedziel, a wtedy reforma będzie najpierwéj wniesioną. —

Liczba parów, którzy będą nowo mianowani, jeszcze nieoznaczona, i może od tego zależeć, czyli i wiele parów swoje dotychczasowe zdanie zmieni i przejdzie na stronę ministrów; niektórzy, co dawniéj nie znali dokładnie stanu opinii publicznéj, już to uczynili.

Ciąg dalszy obrad parlamentowych w izbie wyższéj przerwanych w ostatniéj gazecie naszéj:

Po Margrabi Londonderry zabrał głos wicehrabia Goderich zwracając uwagę na dzieje reformy. Od r. 1793 do 1795 pytanie o reformie w złém świetle w Anglii widziane było; w ciągu nastąpionéj po tém wojny zaszły wszakże wypadki, które w narodzie wzniecił mocne życzenie zmiany konstytucyi.

Pośród wielkich tryumfów, pozyskanych przez Angliją na lądzie i morzu, pomnażające się ubóstwo, zwiększający się dług narodowy, i co raz uciążliwsze podatki wykryły potrzebę zmiany dotychczasowego błędnego reprezentacyjnego systematu. Nędzę panującą w kraju przypisywano ogólnie rodzajowi składu izby niższéj, albowiem okazało się, że tak długo pożądany pokoj końca uciskowi nie zrobił. — Gdy jeszcze hrabia Haddington mówił przeciw bilowi, a hrabia Radnor za bilem, skończono debatę z d. dzisiejszego, i ciąg dalszy téjże na dzień następny odłożono. Izba odroczyła się o godzinie pół do drugiéj.

Na posiedzeniu z d. 6. października naprzód prośby przełożono. Gdy przy sposobności téj wspomniano o dawniejszém oświadczeniu księcia Wellingtona ze względu na szkocką reprezentacyją narodową, tenże spowodowanym się widział wyraźnie oświadczyć, że ani słowa nie mówił, ani chce mówić o tém, czy jest rzeczą potrzebną lub nie, zmieniać reprezentacyją szkocką; to mówił tylko, że Szkocyja nie jest rządzoną przez członków, jakich do parlamentu posyła, ale przez króla, lordów i gminy. Przy rozprawie nad drugiém odczytaniem bilu reformy najprzód hrabia Falmouth zabrał głos, ogłaszając hrabiego Radnor ultra-radykalistą, który podobnie jak pp. Hunt i Cobbett nie zechce poprzestać na przełożonym projekcie reformy. »Chcecieli rzeczypospolitéj mówił lord« to się wyraźnie oświadczcie. Gdy nam sprzykrzyły się własności tworzące odrębny charakter naszéj konstytucyi, dla czegoż w imię boskie nie oświadczymy tego przed całym światem! Ameryka jest także rzecząpospolitą, a zwłaszcza równie tak

dawną jak życie polityczne szlachetnego hrabi. (Grey); Monarchija nasza starszą jest cokolwiek, niemal trzy razy jest starszą, gdy urodzenie jéj datować będziemy od rewolucyi z r. 1688. Możecie wacpanowie, jeźli wam się podoba, wybiérać między têmi dwoma rzeczami, ale nie miejcie tyle bezczelności, ażebyście w naród wmówić chcieli, że bil przełożony zgadza się z egzystencyją króla, lordów i izby gmin. Jeźli wacpanowie wybiérać zechcecie, raczcie sobie pierwiéj przypomnieć, że Ameryka w konstytucyi swojéj posiada także własność na têm zasadzającą się, iż tam żaden ważny projekt nawet przełożonym być nie może, dopokąd ku temu nie dadzą zezwolenia dwie trzecie części kongresu; do przyjęcia zaś projektu potrzeba nawet trzech czwartych części głosów wszystkich stanów zjednoczonych. Czysta demokracyja podaje nam tu przykład utrzymać się mającéj zasady. Amerykanie przenoszą wprawdzie rzeczpospolitą, uważają jednak za rzecz słuszną we wszystkich przypadkach opiérać się każdéj wielkiéj i raptownéj odmianie; i w têm bardzo mądrze czynią. — Dla potwierdzenia dowodów swoich czytał lord artykuł z dziennika *North American Review*, w którym autor oświadczył się przeciw angielskiéj reformie parlamentowéj, podupadłe miasteczka nazwał tradycyjami konstytucyi i wyraził mniemanie, że podług zasady téj, podług któréj wszystko, co dawne, ustąpićby musiało i izbę wyższą znieśćby można. »Gdy naród z resztąa dodał mowca« tu i owdzie oświadczył się za bilem reformy, z tądto pochodzi, że jako skutek onegoż obiecano mu chléb tańszy, a rolnictwu zniesienie dziesięcin; mimo tego wszystkiego jednak wybory hrabstw przy ostatniém zgromadzeniu izby niższéj małą większość tylko na korzyść bilu wykazały. Lord zakończył napomnieniem, ażeby zezwoleniem na drugie odczytanie bilu nieprzypieszać upadku konstytucyi. (*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 14. października toczyły się dalsze obrady nad godnością parów, i wzięto pod rozpoznanie poprawki komissyj; wnoszono jednę po drugiéj rozmaite kategoryje, z których król wybiérać ma parów, i wnioski komissyi w części przyjęto, w części zmodifikowano. Rezultat jest następujący: Król mianuje parów; godności z których onych wybrać może są następujące: prezydenci izby; deputowani, którzy trzy razy byli wybrani, lub sześć lat w urzędowaniu zostawali; marszałkowie i admirałowie; jenerałowie lejtnanci i wice-admirałowie; ministrowie wydziałów, ministrowie pełnomocni po sześcioletniéj służbie; radzcy stanu po ich 10 letniéj służbie; prefekci po 10 letniéj służbie; gubernatorowie osad po pięć letniéj służbie; członkowie rad wyborczych departamentowych, gdy przez trzy lata byli prezydentami wybierani; burmistrze miast przeszło 30,000 ludności mających po 5 letniéj służbie; pierwsi prezydenci sądu kassacyjnego izby wyższéj rachunkowéj; jeneralni prokuratorowie po 5 letniéj służbie; radzcy pomienionych izb po 5 letniéj służbie, a jeneralni adwokaci po 10 letniéj służbie; pierwsi prezydenci król. sądów po 5 letniéj służbie; jeneralni prokuratorowie przy tychże po 10 letniéj służbie; prezydenci trybunałów handlowych w miastach przeszło 30,000 ludności po czterechkrotném wyborze (po długich rozprawach przyjęto); tytularni członkowie akademii; obywatele, którym ustawą przyznana będzie nagroda narodowa. — Ostatni artykuł kategorii komissyi opiewał: właściciele i przełożeni manufaktur i domów handlowych, opłacających 5000 fran. stałych podatków. Po niejakich rozprawach nad czynszem téj kategorii przytoczył pan Mosburg powody dawniéj wniesionéj poprawki, że ci najwięcéj opłacający, aby mogli być wybrani na parów, w prawdzie tylko 3000 fr. stałego podatku opłacają, lecz przez sześć lat powinni być członkami jeneralnych rad lub izb handlowych, »wsposobie następującym: §. Po zniesieniu dziedzicznéj arystokracyi tworzy komissyja arystokracyją niebezpieczniejszą, to jest: pieniężną. Dla czego porobiliście ogólnie kategoryje, gdy potrzeba jedynie wiele podatku opłacać, aby być parem? Tym sposobem mają ministrowie nieograniczoną moc porobić tylu parów co się im podoba, i wziąć onych zkąd chcą. Kategoryje nie tylko ograniczają prawo wyborowe korony w ogólności, co jest ważniejsza, zapobieżono temu, przez nie, że nie można młodych parów wybiérać; lecz jeźli kto zostanie parem przez wysokie podatki, więc można zrobić dziesięciu i dwudziestu parów. Jeźli człowiekowi, trudniącemu się wielką fabryką, współobywatele nie powierzają przynajmniéj urzędu municypalnego, to ma już swój powód; założył on je tylko dla siebie, a nie dla ojczyzny; nagrodzony jest mocno majątkiem i nie ma prawa do publicznego honorowego urzędu.« — Przystąpiono do tajemnego głosowania nad poprawką, i takowa, ponieważ tą razą prawa i lewa strona razem głosowały, została 175 głosami przeciw 166 przyjęta.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.